Nr. 79 (1551). Warszawa, Poniedziałek 20 Marca 1922 roku. Rok XXVIII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk.	550.—
bez odnoszenia	„	500.—
Na prowincji miesięcz.	„	550.—
Zagranicą	„	750.—

Ceny ogłoszeń:

OGŁOSZENIA

w tekście (przed kron.)	Mk.	75
Nekrologi	„	50
zwyczajne	„	40
drobne za jeden wyraz	„	10

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr

Ogłoszenia w №№ niedziel. o 25% droż. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. № 175. Numer pojedyńczy w Warszawie **20** mk.—na prowincji **20** mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Sąd nad bolszewizmem.

Dziś, 20-go marca, rozpoczyna się w Moskwie wielki polityczny proces-monstre nad 47 członkami partji socjalistów-rewolucjonistów, w tej liczbie nad całym jej Komitetem Centralnym.

Łatwo zrozumieć, iż w obecnych warunkach, gdy system bolszewicki doprowadził Rosję do całkowitej ruiny, gdy całe gubernje żywią się trupami albo białą gliną, gdy władze bolszewickie zapraszają na wszelki sposób kapitalistów europejskich i amerykańskich, aby z Rosji (rzekomo socjalistycznej) zrobili swoją kolonję,— łatwo, powiadamy, zrozumieć, że ten „sąd“ bolszewików nad socjalistami przeistoczy się na wielki sąd całego proletarjatu świata nad samymi bolszewikami! Jakiem prawem politycznem i moralnem ci, którzy odrzucili Rosję pod względem gospodarczym i politycznym do wieku XVIII-go, którzy przeistaczają Rosję na teren kolonjalnej ekspansji pp. Stinnesów i innych rekinów kapitalizmu europejskiego — jednocześnie ośmielają się sądzić ludzi, walczących o prawa ludności pracującej, o demokrację, o socjalizm?

Zagraniczna delegacja partji socjalistów rewolucjonistów (Czernow, Rubanowicz, Suchomlin i inni) ogłasza w dziennikach socjalistycznych wezwanie do wszystkich partji socjalistycznych całego świata, aby przeszkodziły gwałtom bolszewików nad ich przeciwnikami politycznymi. Wezwanie powiada: „Nad wrzuconymi do więzień sowieckich towarzyszami został podniesiony miecz — nie sprawiedliwości, lecz zemsty politycznej“. Wezwanie stwierdza, iż całe oskarżenie jest zbudowane na materjałach dostarczonych bolszewikom przez agenta bolszewickiego Siemionowa, który został wyrzucony z partji S.-R. za czyny nieuczciwe i który jako prowokator wszechrosyjskiej czrezwyczajki pracował w organizacjach Sawinkowa w Polsce.

Siemionow obecnie wydał w Berlinie broszurę pod tytułem: „Wojskowa i bojowa praca partji S.-R. w latach 1917—1918“. Tę broszurę właśnie mamy przed sobą. Bolszewicki prowokator stara się w niej udowodnić, że zabicie bolszewickiego działacza Wołodarskiego w Petersburgu, oraz zamach na Lenina w Moskwie, wykonany przez Fanię Kapłan, zostały zorganizowane przez partję S.-R., która ponosi całą odpowiedzialność za ten czyn, zwłaszcza, że działacze jej centralnego komitetu jak: Donskoj, Goc, Rubanowicz i inni dokładnie byli poinformowani o zamachach i obiecywali usankcjonować je ze strony partji. Pozatem Siemionow starał się dowieść, że bojowe organizacje S.-R. porozumiewały się z podobnemi organizacjami prawicowemi, brały od nich pieniądze, a nawet nie wahały się pobierać subwencji od francuskiej burżuazji i niemieckich władz wojskowych.

Trudno teraz oczywiście nam skontrolować ścisłość wywodów p. Siemionowa zwłaszcza, że powołuje się wciąż na takich działaczy S.-R. jak np. Lepper lub Ilja Minor, którzy zginęli i teraz oczywiście sprostować słów prowokatora nie mogą. Jednakowoż np. wymieniony przez Siemionowa Rubanowicz, który wyjątkowo nie siedzi w kazamatach czerezwyczajki, w ostatnim numerze eserowskiego „Gołosa Rossji“ stanowczo prostuje „fakta“ Siemionowa i konstatuje, że odwrotnie — w swoim czasie kategorycznie zakazał Siemionowowi w imieniu C. K. partji przedsiębrać jakąkolwiek akcję bojową przeciwko bolszewikom bez wyraźnego zezwolenia instancji partyjnych. Dlatego też, opowiada Rubanowicz, gdy Wołodarskij został zabity, Goc i Rubanowicz byli przekonani, że sprawca należy do jakiejś nieznanej im białej organizacji. „Można więc sobie wyobrazić, jakie było moje oburzenie — opowiada dalej R. — gdym się dowiedział, że ten mord to sprawa jakiegoś robotnika z grupy Siemionowa“.

W podobny sposób Rubanowicz prostuje także inne wywody prowokatora.

Jednakowoż nie o to chodzi! Sprawy to są stare, jeszcze z r. 1917 i 1918. Dużo się zmieniło od tego czasu. Żadnej akcji bojowej eserzy obecnie nie prowadzą i jeśli obecnie nagle bolszewicy odgrzewają te sprawy, w tem tkwi inna intencja bolszewików. „Socjalisticzeskij Wiestnik“, berliński organ mieńszewików, dowodzi, iż Siemionowa obecnie wysunęła czrezwyczajka, która boi się stracić swe wpływy ze względu na zainscenizowany w Rosji „nowy kurs“ i chce dowieść, że koniecznem jest wznowienie teroru wobec socjalistów.

W odezwie zagranicznej delegacji mieńszewików, podpisanej przez Martowa, Dana i Abramowicza, czytamy: „Przez ponowne wysuwanie dawno zapomnianych epizodów wojny domowej, bolszewicy chcą rozpocząć nowy okres teroru. Przed nami nowe mordy. Żądamy od obu międzynarodówek i należących do nich partji natychmiastowej energicznej interwencji, ażeby zażegnać przygotowaną zbrodnię“.

A więc chodzi o nowy okres teroru — i to właśnie teroru wobec socjalistów. Jest jakaś piekielna logika w tym mordowaniu socjalistów przez bolszewików. Gdy Lenin rozpoczął „nowy kurs“ w Rosji swą sławetną broszurą „o podatku naturalnym“ („o prodnałogie“), z jednej strony nawoływał kapitalistów zachodnio-europejskich, ażeby przybywali do Rosji i wyzyskiwali robotnika rosyjskiego, z drugiej zaś strony oświadczał: „a mieńszewików i eserów będziemy dalej trzymali w kryminale“. Powiadamy, jest tu pewna logika: Lenin się spodziewa, że kapitalista nie będzie walczył z bolszewikami jeśli mu się da całkowitą gwarancję swobodnego wyzyskiwania proletarjatu, zaś socjalista—mieńszewik czy eser— będzie zasadniczo zwalczał rządy kliki, teror grupki oligarchów, przy którym (jak słusznie pisała w swej bezlitosnej krytyce bolszewizmu Róża Luxemburg) niema mowy o rozwoju żywych sił kraju

Przerażenie ogarnia wszystkich socjalistów zachodnio-europejskich, gdy widzą tę politkę bolszewiskiej zgrai — popieranie kapitalizmu i mordowanie socjalistów. Przygotowujący się nowy mord moskiewski wywoła nową falę protestów. Stary Kautsky pisze do „Gołosa Rossji“, że każdy, kto jest godny imienia socjalisty, winien przyłączyć się do protestu S.-R., ażeby przeszkodzić nikczemnemu planowi zamordowania 47 socjalistów; jeśli sąd jest nieunikniony, należy starać się o to, ażeby oskarżeni stanęli przed bezpartyjnym sądem, złożonym z członków 3 międzynarodówek Zwracając się do komunistów Zachodu, stary chorąży marksizmu powiada: „Gdyby partje komunistyczne odsunęły się od sprawy protestu albo zechciały mu przeszkodzić, winny być napiętnowane wobec proletarjatu całego świata jako tchórzliwi pomocnicy katów moskiewskich, jako niewolnicy, pozbawieni wszelkiego uczucia godności i honoru“...

W podobny sposób piętnują przygotowujący się akt mordu inni wybitni wodzowie proletarjatu. Emil Vandervelde wzywa Międzynarodówkę do protestu w „Le peuple“. Bernstein nazywa czyn bolszewików „ohydną zbrodnią“. W imieniu niemieckich niezależnych Crisuien telegrafuje do rządu sowieckiego z żądaniem zachowania życia dla podsądnych. W imieniu 8.000.000 zorganizowanych zawodowo robotników w Niemczech posyła podobną depeszę Leinert, żądając amnestji dla oskarżonych. Francuski „Populaire“, czeskie „Prawo lidu“ i szereg innych pism gwałtownie domagają się interwencji proletarjatu całego świata.

Ale Lenin i inni oligarchowie świadomie i celowo dążą do mordu politycznego. W mowie, wygłoszonej na zjeździe metalowców 6-go marca, Lenin według stenogramu umieszczonego w „Izwiestjach“ oświadczył pod adresem mieńszewików i eserów: „Wyzwaliście nas do walki w październiku 1917 roku; w odpowiedzi na to wysunęliśmy teror i potrójny teror. A jeśli jeszcze zajdzie potrzeba, wysuniemy go ponownie, gdy sprobujecie raz jeszcze. Ani jeden robotnik, ani jeden chłop nie wątpi, że jest koniecznym; poza histerykami z inteligencji nikt pod tym względem nie ma żadnej wątpliwości“...

Tak śmie mówić ten sam Lenin, który jeszcze niedawno oświadczył, że cała polityka gospodarcza bolszewików była jednym wielkim błędem i który wobec tego oddał zniszczoną Rosję na łup rosyjskich spekulantów i międzynarodowych kapitalistów.

Ileż to trzeba obłudy, ażeby równocześnie z tą polityką spekulancką i terorem wobec socjalistów wysuwać hasło — jedynego frontu proletarjackiego! a to właśnie czyni obecnie Komintern! (trzecia międzynarodówka), który widząc bankructwo swych nadziei na natychmiastową rewolucję socjalną, proponuje swym zwolennikom — współdziałanie z międzynarodówką drugą i czwartą. Z jednej strony hasło współdziałania z drugą i czwartą międzynarodówką, a z drugiej — mordowanie mieńszewików i eserów, należących właśnie do tych dwóch organizacji!

Zobaczymy, czy poskutkuje potężny głos protestu zoragnizowanego proletarjatu przeciwko nowym morderczym planom samodzierżawnej czrezwyczajki. Do tego głosu przyłącza się także i socjalistyczny proletarjat Polski. Mamy nadzieję, że zbankrutowana klika bolszewicka cofnie podniesiony miecz zbrodni i zemsty.

Kazimierz Czapiński.

Strajk w Poznańskiem i na Pomorzu.

OPÓR PRACODAWCÓW.
STRAJK TRWA.

Toruń, 19 marca. (PAT). W sobotę wieczorem odbyło się w Bydgoszczy posiedzenie Wydziału rozjemczego na okręg pomorski, na którem zapadła decyzja przyznania robotnikom do taryfy listopadowej roku zeszł. 20% podwyżki. Wobec tego, że pracodawcy nie zgodzili się na proponowaną podwyżkę, natomiast zaproponowali podwyżkę 27% do taryfy październikowej, niema widoków szybkiego zlikwidowania strajku.

STRAJK W WĄBRZEŹNIE.

Toruń, 19 marca. (PAT). Wczoraj wybuchł w Wąbrzeźnie strajk robotników zakładów miejskich. Miasto pozbawione jest światła i wody. Strajk objął także niektóre zakłady prywatne.

WIELKI WIEC W TORUNIU.

Toruń, 19 marca (P. A. T.). Sytuacja strajkowa niezmieniona. Wczoraj odbył się w Toruniu wiec przy udziale 5 tysięcy robotników, na którym uzależniono powrót do pracy od zgody pracowników na wypłacenie zaległych należności według taryfy, zalegalizowanej dnia 11 listopada r. u. oraz przyznania 25% nadwyżki do tej taryfy. Następnie wysłano do wojewody rezolucję, w której wzywa się województwo i Rząd do interwencji i uruchomienia warsztatów pracy dla zatrudnienia bezrobotnych. W mieście panuje spokój. Gazownia i elektrownia są czynne pod kierownictwem oddziałów wojskowych.

Przed konferencją w Genui.

PRZYGOTOWANIA W PEŁNI.

Londyn, 19 marca. (PAT). (W. B. K.). Sprawozdawca biura Reutera dowiaduje się, z urzędowej strony włoskiej, że rząd włoski czyni gorliwe przygotowania do konferencji genueńskiej. Generalny sekretarz konferencji przeniósł się obecnie z Rzymu do Genui i przygotowuje wszystko do konferencji na dzień 10-go kwietnia. Ustalone definitywnie, że na konferencji przewodniczyć będzie włoski prezydent ministrów, oraz, że obecni będą wraz z nim minister spraw zagranicznych, minister skarbu i minister handlu. Po formalnem otwarciu konferencji w dniu 10-go kwietnia będzie utworzony cały szereg komisji, które bezzwłocznie rozpoczną pracę, a następnie złożą sprawozdania na plenum. Również termin rozpoczęcia się obrad rzeczoznawców w Londynie nie będzie zmieniony. Biuro Reutera donosi, że przyjazd wszystkich rzeczoznawców zagranicznych do Londynu oczekiwany jest w niedzielę. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w urzędzie handlowym. Na posiedzeniu tem poszczególni rzeczoznawcy złożą sprawozdanie z wyników dotychczasowych prac.

MEMORJAŁ RZECZOZNAWCÓW ANGIELSKICH.

Paryż, 19 marca (P. A. T.). Jak donoszą dzienniki, doręczony rządowi francuskiemu memorjał rzeczoznawców angielskich porusza sprawę rosyjską w sposób bardzo ogólnikowy, zajmuje się mianowicie tylko sprawą długów rosyjskich przyczem w kwestji tej zbliża się w znacznym stopniu do francuskiego punktu widzenia. Większa natomiast część memorjału jest poświęcona rozpatrywaniu sprawy sposobów wynalezienia takiego środka pieniężnego, któ-

ryby zdołał poprawić sytuację finansową w Europie środkowej.

DELEGACJA SZWEDZKA.

Sztokholm, 19 marca. (A. W.). Na sobotniem posiedzeniu gabinetu szwedzkiego wybrana została delegacja na konferencję genueńską. Pierwszym delegatem mianowano prezydenta ministrów, tow. Brantinga, następnie przywódcę prawicy w pierwszej izbie Drygera, zastępcę byłego ministra sprawiedliwości prof. Undena, i dyrektora banku Wallenberga. Prócz wymienionych wchodzą w skład delegacji prof. Kassel, dla spraw odszkodowań rosyjskich, były minister sprawiedliwości adwokat Sandström, dla spraw robotniczych przewodniczący szwedzkiego kartelu zawodowego tow. Foormer.

Rokowania polsko-niemieckie

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Genewa, 18 marca. (PAT). Wczorajsza „Frankfurter Zeitung" komunikuje: „Pełnomocnik polski do rokowań górnośląskich zszedł ze swego opozycyjnego stanowiska w sprawie mniejszości narodowej. Należy oczekiwać z jego strony tego samego również w sprawie likwidacji własności niemieckiej na polskim Śląsku". Otóż zaznaczyć należy, że wiadomość powyższa nie odpowiada rzeczywistości. Pełnomocnik polski, minister Olszowski w dziedzinie ochrony praw mniejszości, opierał się od samego początku ściśle na postanowieniach traktatu, zawartego przez Polskę z głównemi mocarstwami dnia 28 czerwca 1919 r., zajmując stałe stanowisko, nacechowane największem umiarkowaniem i poszanowaniem praw języka, religji i t. p. Dzięki temu stanowisku, które w całości zostało utrzymane, strony doszły do porozumienia. Również dzięki temu stanowisku ustalono teksty postanowień, dotyczących organizacji kościoła ewangelickiego na polskim Śląsku. Co się tyczy sprawy likwidacji własności niemieckiej, to stanowisko pełnomocnika polskiego jest w dalszym ciągu niezmienne, a wypływa ono wprost z postanowień traktatu wersalskiego.

Z Rosji sowieckiej.

ANATOL FRANCE W OBRONIE ESERÓW.

Paryż, 19 marca. (PAT). Anatol France wystosował do rządu sowietów następujący telegram: W imię ludzkości i najwyższych interesów proletarjatu świata. Bracia, nie popełniajcie na osobach przeciwników politycznych czynu, który można rozumieć jako czyn zemsty. W przeciwnym razie zadalibyście wielkiej sprawie oswobodzenia robotników szkodę, któraby nie dała się już naprawić.

Apel ten ma na celu uratowanie członków stronnictwa rosyjskich socjal-rewolucjonistów, uwięzionych przez rząd sowiecki. Także delegaci tego stronnictwa: Robanowicz, Russow i Czernow zwrócili się w odezwie do socjalistów wszystkich krajów, aby wyjednać uwolnienie uwięzionych. Odpowiedź rządu sowieckiego jeszcze nie nadeszła.

ROZCZAROWANI.

Moskwa, 19 marca. (PAT). Jak się okazuje obecnie, ucieczka 13-tu polskich „kursantów" ze szkoły „czerwonych komunardów", która nastąpiła 10-go marca nie była faktem odosobnionym, gdyż istniał cały spisek „kursantów". Równocześnie uciekli „kursanci" innych szkół. Obecnie czerezwyczajka przeprowadziła surowe śledztwo, w konsekwencji którego zarządzono masowe aresztowania nawet w Kremlu, w znajdującej się tam centralnej szkole (Objedinionnaja szkoła kursantow). Wszyscy „kursanci" uciekli w kierunku zachodnim. W ostatnich dniach schwytano z pośród nich 11-tu w gubernji kałużskiej. Zaznaczyć należy, że większość kursantów stanowili komuniści, należący do partji i że powodem ucieczki było rozczarowanie na tle politycznym.

ZWROT DOMÓW KAMIENICZNIKOM.

Moskwa, 19 marca. (PAT). Uchwalona denacjonalizacja domów jest już stosowana. Z 18.000 domów w Petersburgu 10.000 postanowiono zwrócić właścicielom.

Niepodległy Egipt

Leafield, 19 marca. (PAT). Radjo. Sultan egipski Fuad wysłał depeszę do rządu angielskiego, w której zapewnia o swojej lojalności i dążeniu do stworzenia jaknajlepszych stosunków z Wielką Brytanją. Rząd angielski zawiadomił oficjalnie mocarstwa o zniesieniu protektoratu angielskiego nad Egiptem.

Turcja a Anglja

Londyn, 19 marca. (PAT). Biuro Reutera. Turecki minister spraw zagranicznych Izzet Pasza, zadowolony z wyniku konferencji swojej z lordem Curzonem, powraca jutro do Paryża. Przedstawił on w Londynie następujące postulaty rządu konstantynopolitańskiego: 1) linja Maricy ma być granicą Turcji, 2) obce wojska opuszczą Konstantynopol, oraz całą Azję mniejszą, nie wyłączając Smyrny, 3) neutralizacja cieśnin pod warunkiem zagwarantowania bezpieczeństwa Konstantynopola, 4) ochrona mniejszości narodowych a mianowicie uznanie w stosunku do Turcji postanowień o mniejszościach narodowych, zawartych w traktatach pokojowych.

Otwarcie Targów Poznańskich

Poznań. (A. W.). W niedzielę w południe odbyło się uroczyste otwarcie II-go targu poznańskiego, w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz licznej publiczności.

Otwarcia dokonał wiceprezydent miasta Poznania dr. Kiedacz. Ruch w dniu otwarcia targów bardzo ożywiony. W mieście ożywiony ruch wskutek napływu gości.

Kronika polityczna.

ZAPROSZENIE PAŃSTW BAŁTYCKICH DO MOSKWY.

Rząd sowietów wystosował, jak się dowiadujemy, do rządu polskiego, tudzież do rządów trzech państw bałtyckich, biorących udział w zjeździe warszawskim zaproszenie na konferencję w Moskwie w d. 22 b. m. celem wzajemnego porozumienia się przed konferencją w Genui. Zaproszenie doszło ministrów bałtyckich jeszcze przed ich wyjazdem z Warszawy.

Termin zamierzonej w Moskwie konferencji jest tak bliski, że niektóre z państw zaproszonych będą zapewne musiały delegować na nią swych reprezentatów dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie rosyjskim.

KONFERENCJA SANITARNA.

Wczoraj przyjechali do Warszawy z Genewy: Dr. Nitobé podsekretarz generalny Ligi Narodów, Miss Strafford jego sekretarka, oraz van Hamel — dyrektor sekcji prawnej Ligi Narodów.

TRAKTAT HANDLOWY Z SZWAJCARJĄ.

Rozpoczęły się konferencje między szwajcarskim ministrem pełnomocnym, baronem Pfyffer d'Altishofen a wiceministrem Strasburgerem celem zawarcia traktatu handlowego między Szwajcarją a Polską. Pertraktacje mają przebieg pomyślny i powinny doprowadzić do szybkiego zawarcia traktatu handlowego między temi dwoma krajami.

OBCHÓD IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA.

Wczoraj z okazji imienin Naczelnika Państwa o godz. 8 rano przed pałacem w Belwederze odbył się koncert orkiestry wojskowej.

O godz. 10 r. oddziały załogi warszawskiej z orkiestrami i sztandarami zebrały się na placu Saskim, gdzie biskup polowy ks. Gall odprawił mszę świętą.

Na nabożeństwie obecni byli członkowie gabinetu, przedstawiciele władz państwowych i miejskich, posłowie i attache wojskowi państw obcych, liczni posłowie do Sejmu, generalicja i t. d. oraz tysiączne tłumy publiczności.

Po nabożeństwie zgromadzone na placu oddziały wojskowe defilowały przed szefem sztabu generalnego, gen. Sikorskim.

W południe w Belwederze, adjutant generalny Naczelnika Państwa, gen. Jacyna, w zastępstwie Naczelnika Państwa, który dzień swych imienin przepędził w Spale, przyjmował życzenia. Do Belwederu przybyli przedstawiciele rządu, posłowie państw obcych oraz setki delegatów organizacji i stowarzyszeń społecznych.

Naczelnikowi Państwa w dniu imienin złożono pięknie wykonany adres.

Rząd wobec funkcjonarjuszy państwowych

Odpowiadając na interpelację posła Smulikowskiego i tow. z dnia 24 stycznia r. b. w sprawie nieprzyjęcia delegacji stowarzyszeń funkcjonarjuszy państw. odpowiada prezydent ministrów p. Ponikowski, co następuje:

„Nie przyjąłem przedstawicieli organizacji urzędniczych na audjencji z dnia 21 stycznia, ponieważ w ten sposób chciałem zaznaczyć stanowisko rządu w sprawie manifestacji, urządzonej w dniu 20 stycznia b. r. przez poszczególne związki i stowarzyszenia urzędnicze. Rząd uważa urzędników państwowych, jako część rządu, współpracujących z nim dla dobra państwa. Wobec tego wszelkie uliczne wystąpienia funkcjonarjuszów, w jakimkolwiek bądź celu urządzone, Rząd uważa za niewłaściwe i nielicujące z ich stanowiskiem, jako organów rządowych.

2) W sprawie polepszenia bytu funkcjonarjuszy państwowych Rząd ustawicznie czyni starania przez przyznawanie tym funkcjonarjuszom znacznych podwyżek ich uposażenia.

W połowie października 1921 r. przyznano funkcjonarjuszom państwowym zasiłek na zakupy zimowe; w dniu 1 listopada 1921 r. podwyższono mnożnik z 1000 na 1700 mk. miesięcznie: w grudniu 1921 r. przyznano zapomogę świąteczną, w lutym r. b. jednorazowy dodatek w wysokości 50% pełnego miesięcznego uposażenia; w miesiącu marcu przyznano dodatek wiosenny w wysokości 40% pełnego miesięcznego uposażenia.

Oprócz tego upoważnił rząd ministra skarbu do zwiększenia pomocy finansowej dla spółdzielni funkcjonarjuszy państwowych; zwiększył kredyt na zasiłki i remuneracje; postanowił wypłacić zasiłki na opłaty wpisowego za dzieci niezamożnych urzędników, pobierające naukę w prywatnych szkołach średnch. Dalej w drodze ustawodawczej podwyższono dodatek za studja wyższe od 1 stycznia b. r. W najkrótszym czasie rząd przedstawi Sejmowi projekt noweli do obecnych ustaw o uposażeniu, zwiększający dodatek za wysługę lat.

Sprawę pomocy lekarskiej uregulowano rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 stycznia r. b. przyznając funkcjonarjuszom państwowym pomoc lekarską, oraz środki lecznicze na koszt skarbu państwa. Ponadto w ostatnich czasach podwyższono uposażenie sędziów, prokuratorów oraz profesorów szkół wyższych.

Z powyższego wynika, że rząd dokłada wszelkich starań, by polepszyć byt urzędników państwowych starania te jednak znajdują granice w niekorzystnym stanie skarbu państwa".

Tyle rząd.

Zaznaczyć należy, że w dniu 10 stycznia r. b. uchwalił Sejm wniosek posła tow. Smulikowskiego, by rząd do końca stycznia r. b. przedstawił projekt rewizji ustaw o uposażeniu funkc. państw., zaś 17 lutego wniosek tegoż posła, wzywający rząd, by mnożnik drożyźniany wymierzał podług danych Głównego Urzędu Statystycznego. Obecnie otrzymują urzędnicy mnożnik według wskaźnika 1700 podczas gdy G. U. S. określa go na cyfrę 2500, rząd jednakowoż zapowiada zaledwie zwiększenie dodatku za wysługę lat, nie stosując się do uchwał sejmowych.

Złote myśli

Owoc najlepiej smakuje, gdy przemija.

***

Nie potrzeba rąk wznosić ku niebu ani błagać stróża świątyni, by nas do ucha posągu, jakobyśmy snadniej wysłuchani być mogli, przypuścił: blisko ciebie jest Bóg, z tobą jest, w Tobie jest.

(*Seneka*, ur. się w r. 3 przed Chr., um. w r. 65 po Chr.).

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

Cykl wykładów p. t. „Historja nowoczesnego socjalizmu". Znany i zasłużony działacz ukraińskiego ruchu socjalistycznego i teoretyk socjalizmu, tow. Mikołaj Hankiewicz, wygłosi w lokalu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6, cykl wykładów n. t. „Historja nowoczesnego socjalizmu" (Dzieje ruchu robotniczego — rozwój myśli socjalistycznej od początku 19 stulecia do naszych czasów).

Pierwszy wykład odbędzie się w poniedziałek, dn. 20 marca o godz. 7 wiecz., Al. Jerozolimskie 6. Bilety w cenie mk. 50 do nabycia w sekretarjacie O. K. R. od godziny 10—2 i od 5—7.

Ogólne zebranie członków warszawskiej organizacji P. P. S. W sobotę, d. 25 b. m. o g. 9 rano w kino „Palace", Chmielna 9, odbędzie się ogólne zebranie członków Warszawskiej Organizacji P. P. S. Towtow. posłowie Daszyński i Barlicki, oraz tow. Jaworowski złożą sprawozdania z działalności P. P. S. w Sejmie i Radzie Miejskiej. Wstęp na salę jedynie za legitymacjami partyjnemi nowemi.

Towarzysze, którzy dotychczas nie zmienili starej legitymacji za okazaniem takowej oraz po opłaceniu podatku otrzymają kwit na miejscu, za którym będą mogli wejść na salę i jednocześnie zamienić starą legitymację na nową.

Wydział Kulturalno-Oświatowy. W poniedziałek, d. 20 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kult.-Ośw.

Wydział Finansowy. W poniedziałek, d. 20 b. m. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału finansowego.

Dzielnica Powiśle. W poniedziałek, d. 20 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. W poniedziałek, d. 20 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Dzielnica Wola-Czyste. W poniedziałek, d. 20 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste. Dnia 14 b. m. w lokalu przy ul. Wolskiej 44, odbyło się ogólne zebranie członków dzielnicy Wolskiej, na którem tow. T. Długoszowski wygłosił referat, złożony z przeglądu najciekawszych wypadków dnia politycznego: mianowicie — konferencji państw bałtyckich, konferencji genueńskiej, sprawy wileńskiej i wystąpienia Lenina na zjeździe związku metalowców w Moskwie.

Po referacie toczyła się dyskusja. Szczególną uwagę towarzysze przemawiający poświęcili sprawie wileńskiej i związanej z nią zmianie gabinetu, a także reżyserom pamiętnej nocy endeckiej: ks. Lutosławskiemu, Skulskiemu i Czerniewskiemu. Jeden z towarzyszy postawił charakterystyczne pytanie: „czy niema sposobu na takiego szkodnika, jakim jest poseł ks. Lutosławski którego bronią jest oczernianie najwybitniejszych jednostek w społeczeństwie"?

Mowę Lenina, poświęconą „zmianie kursu rosyjskiego" w związku z polityką ustępstw — komentowano jako wysiłek przywódców komunizmu sowieckiego w kierunku podtrzymania resztek nastroju rewolucyjnego wyniszczonych przez bolszewików mas rosyjskich, który Trocki stara się stale podniecać enuncjacjami o niedalekiej wojnie europejskiej, w której sowiety wciąż pokładają swe nadzieje.

Ruch zawodowy.

WIEC LWOWSKICH KOLEJARZY.

W ub. niedzielę przed południem tłumy kolejarzy we Lwowie zapełniły halę montowni w warsztatach głównych. Prezes Z. Z. K. tow. Kuryłowicz omówił projekt rządowy pragmatyki dla kolejarzy, wskazał na poszczególne paragrafy, które godzą nawet w prawa kolejarzy, uzyskane od rządów zaborczych.

Z. Z. K. — mówi tow. Kuryłowicz — będzie bronić prawa strajku do ostateczności i prawa koalicji, co gwarantuje konstytucja. Inne związki nie popierają Z. Z. K. w tej najżywotniejszej sprawie.

Z. Z. K. żąda, aby pracownik mógł być wydalony ze służby dopiero na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, a nie na widzimisię przełożonego, jak to przewiduje pragmatyka. Domaga się jednego systemu płac, a nie pracy akordowej. Domaga się, aby w komisjach kwalifikacyjnych zasiadał delegat dotyczącego zawodu kwalifikowanego. Domaga się równych płac dla wszystkich i automatycznego awansu.

Po przemówieniach innych mówców przyjęte zostały następujące rezolucje:

1) Zgromadzeni pracownicy kolejowi dnia 12 marca 1922 r., w montowni warsztatów głównych we Lwowie, po wysłuchaniu sprawozdania członków W. W. Z. Z. K. w sprawie walki Z. Z. K. o poprawę bytu pracowników kolejowych, jak i w sprawie pragmatyki służbowej, uchwalają votum zaufania W. W. Z. Z. K., natomiast reprezentantom P. Z. K. za ich szkodliwe wystąpienia w M. K. Ż. podczas uzgadniania projektu pragmatyki służbowej wyrażają pogardę i ubolewanie.

2) Zgromadzeni domagają się ze względu na ciągle wzrastającą drożyznę podwyższenia ich poborów o 100 proc., opierając się na datach głównego urzędu statystycznego, oraz przeprowadzenia jak najrychlejszej rewizji uposażenia pracowników.

3) Zgromadzeni domagają się pragmatyki służbowej, uzgodnionej poprzednio z przedstawicielstwem Z. Z. K., z uwzględnieniem automatycznego awansu, kart ulgowych i legitymacji, zagwarantowania praw obywatelskich, zawartych w konstytucji i złagodzenia kar dyscyplinarnych na formę więcej demokratyczną i europejską.

4) Zgromadzeni wzywają wszystkich pracowników do organizowania się w jednym związku Z. Z. K., wypróbowanym w walce o poprawę bytu pracowników w celu utworzenia jednego i jednolitego frontu przeciwko zakusom reakcji na prawa obywatelskie i byt pracowników. Oświadczają, że świadomi są hasła: „W jedności i solidarności siła".

Rezolucje te przyjęto jednogłośnie.

MEMORJAŁ DOZORCÓW DOMOWYCH.

Związki Zawodowe dozorców domowych wystosowały do ministerjum spraw wewnętrznych memorjał, w którym uskarżają się, że dozorcy domowi m. Warszawy i miast prowincjonalnych, wskutek stosunku do nich organów wykonawczych ministerjum spraw wewnętrznych, działających dotychczas na terenie Rzeczypospolitej na zasadzie przepisów administracyjno-prawnych, będących spuścizną po byłym zaborcy rosyjskim, ponoszą krzywdę materjalną, ponieważ zmuszeni są do płacenia wysokich kar pieniężnych na skutek samowolnych, często całkiem niesłusznych wyroków zaocznych, wydawanych bezapelacyjnie przez władze policyjne. Ponoszą również ciężką krzywdę moralną, ponieważ wszelkie represje karne, stosowane względem nich przez władze wykonawcze Min. spraw wewn. (osadzanie w areszcie za najmniejsze przewinienie, odbieranie książeczek służbowych, wyrzucanie z mieszkań), odbywają się bez wyroków sądowych, a zatem bez udowodnienia winy i bez dania możności delikwentowi do wytłómaczenia się lub usprawiedliwienia.

Uważając, że te niezdrowe stosunki na terenie państwa Polskiego dłużej trwać nie powinny, a nie widząc dotychczas żadnych zamierzeń Min. spraw wewn. do usunięcia fatalnych przepisów byłego rządu carskiego, biorących i dziś jeszcze obywatela-dozorcę domowego w karby dyscypliny i zależności służbowej od funkcjonarjuszów policji — zblokowane Związki Zawodowe Dozorców Domowych żądają uwzględnienia następujących dezyderatów:

1) Zniesienia książek służbowych a natomiast: 2) Uznanie dozorcy domowego za robotnika, wynajętego do pracy na zasadzie prywatnej umowy z właścicielem domu i jedynie przed nim za wykonywanie obowiązków swych odpowiedzialnego. 3) Ingerencja czynna w stosunek dozorcy do właściciela i lokatorów władz policyjnych może nastąpić jedynie i wyłącznie za pośrednictwem sądu. 4) Obywatel dozorca domowy jako robotnik z wolnego najmu podlega opiece i kompetencji Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Red. odpowiedzialny Jerzy de Nisau. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +5.3°, najniższa —3.0°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, cieplej, wiatry lokalne.

Zarząd Stow. Przyjaciół b. Dyw. Ochotn. zawiadamia, że w Wydziale Przyspos. Rezerw, Czysta 8, są do odebrania przez najbliższą rodzinę krzyże „Virtuti militari" po poległych: ppor. 202 p. p. Rusieckim Hieronimie, ppor. 201 p. p. Wrześniowskim Tadeuszu, plut. 201 p. p. Kaczorowskim Edmundzie. Z Gr. mjr. Kościałkowskiego są do odebrania krzyże „Walecznych": ppor. Gebhardta Stanisława, pchr. Bolechowskiego Witolda, kpr. Stokowskiego Stanisława. Z b. Dywizji Ochotn. są do odebrania krzyże „Walecznych": ppor. 202 p. p. Stoszyńskiego Stefana, ppor. 202 p. p. Gawelkiewicza Wincentego, ppor. 202 p. p. Franusia Eugenjusza, ppor. 202 p. p. Fryczy Władysława, ppor. 201 p. p. Pawłowskiego Jerzego, sierż. 201 p. p. Wrzosa Stanisława, sierż. 201 p. p. Tarczyńskiego Jana, sierż. 201 p. p. Kąckiego Jana, plut. 201 p. p. Osypki Stanisława, szer. 201 p. p. Mrugały Karola, szer. 201 p. p. Keppela Alfreda

Niniejsze zawiadomienie postanowiono opublikować z powodu nieznajomości adresów wyżej wspomnianych osób, przeważnie zdemobilizowanych. Inne pisma miejscowe i prowincjonalne są proszone o przedruk.

W sprawie daniny. Biuro Prasowe Min. Skarbu podaje do wiadomości: Płatnicy nadzwyczajnej daniny państwowej mogą uskutecznić zapłatę daniny na rachunek właściwej kasy poborowej w sumach nie niższych, jak 100,000 mk. przez przekazywanie ze swych rachunków bieżących, jakie posiadają w dniu 31 stycznia 1922 r. w następujących instytucjach finansowych oraz ich oddziałach, a mianowicie **w Warszawie**: 1) Bank Kredytowy, 2) Bank Kredytu Hipotecznego, 3) Bank Międzynarodowy, 4) Bank Przemysłowców Polskich, 5) Bank Towarzystw Spółdzielczych, 6) Bank Związku Ziemian, 7) Bank Warszawski Stołeczny. **We Lwowie**: 1) Polski Bank Krajowy, 2) Polski Bank Przemysłowy, 3) Powszechny Bank Kredytowy, 4) Akcyjny Bank Związkowy dla Stow. Zarobkowych i Gospodarczych, 5) Bank Rolniczy, 6) Bank Ziemian, 7) Bank Towarowy (Oddział Lwowski), wreszcie **w Krakowie**: Bank Małopolski.

W poleceniu przekazowem, wystosowanem do jednej z powyższych instytucji finansowych winien płatnik zamieścić następujące dane:

1) Kategorję daniny, 2) sumę daniny, 3) oznaczenie kasy poborowej właściwej do poboru daniny.

O przekazaniu kwoty daniny winien płatnik jednocześnie zawiadomić właściwą kasę poborową.

WYPADKI.

Kuzyn i gość hrabiowski. Od pewnego czasu ukazał się na widowni życia wśród naszej arystokracji pewien jegomość, władający kilkoma językami, elegancko ubrany i świetnie znający stosunki panujące wśród rodzin błękitnej krwi. Odwiedza on dwory i salony, trafiając zawsze na takie chwile, kiedy pan domu jest albo za granicą, albo też wogóle gdzieś na kilka dni wyjechał. Że zaś nasza arystokracja lubi podróżować, więc sprytny jegomość na brak klienteli narzekać nie potrzebuje. Przyszedłszy z wizytą, przedstawia się za jakiegoś z hrabiów i ucztuje, przyjmowany gościnnie, tembardziej, że zawsze potrafi zostać członkiem danego rodu, w tej czy innej linji. Po dwuch czy trzech dniach wizytowania wyjeżdża a wraz z nim giną w domu najrozmaitsze przedmioty, zazwyczaj bardzo cenne. Zna się, jak widać, na wszelkich kruszcach dobrze.

W ostatnich tygodniach wyjechał on na gościnne występy w Poznańskie i tam umiał być i hrabią Szembekiem i Tyszkiewiczem i Potockim, okradając kolejno rodziny tychże Szembeków, Tyszkiewiczów i Potockich i wszędzie był na swojem miejscu, nie pomyliwszy się co do nazwiska. U Szembeków umiał być Tyszkiewiczem u tych zaś Szembekiem. Policja poznańska wszczęła za nim poszukiwania.

ZLIKWIDOWANIE SPRAWY NAPADU W SKOLIMOWIE.

Sprawa ohydnego mordu 6 osób, dokonanego dnia 4 lutego r. b. podczas napadu na mieszkanie właściciela młyna, Stanisława Regla w Skolimowie została już obecnie zupełnie zlikwidowana. Jak wiadomo w kilka dni po morderstwie ujęto dwóch pierwszych sprawców napadu, Józefa Laudańskiego i Tadeusza Krasnodębskiego, trzeci zaś, Teodor Géralski został zabity podczas napadu na młyn w pow. rawskim w początkach b. m. Urząd śledczy m. Warszawy, w osobach kierownika p. Sonnenberga, zastępcy, p. Kurnatowskiego, i komisarza I brygady, p. Trzepińskiego — który po ujęciu dwóch wspomnianych bandytów w dalszym ciągu prowadził śledztwo, był na tropie pozostałych sprawców ohydnego mordu. I oto wczoraj, po trudnej i żmudnej pracy, zawdzięczając niezmordowanym, wspomnianym wyżej funkcjonarjuszom urzędu śledczego, głośną sprawę skolimowską zdołano zupełnie zlikwidować.

Około godz. 3 po poł. przodownik wywiadowca urzędu śledczego oraz trzech wywiadowców z ekspozytury śledczej 6 go komisarjatu, przechodząc ul. Żelazną zauważyli dwóch poszukiwanych do sprawy skolimowskiej bandytów: Jana Gnoińskiego i Bolesława Rybickiego (przezwiskiem „Poznaniak"), którzy podążali w stronę ul. Pańskiej. Wywiadowcy, w pewnej odległości, skierowali się za bandytami.

Gdy ostatni weszli do domu Nr. 104 przy ul. Pańskiej i znaleźli się na podwórzu, śledzący ich wywiadowcy wbiegli do wspomnianego domu i usiłowali opryszków aresztować. Gnoińskiego zdołano odrazu rozbroić i aresztować, drugi zaś — (Rybicki, zdążył wyjąć rewolwer syst. „Mauzera" dużego kalibru i wystrzelił, celując do jednego z wywiadowców, lecz chybił. Wówczas wywiadowca, do którego był wymierzony strzał, wycelował do zbója i wystrzelił; kula ugodziła go w głowę i ranny w kilka minut zmarł. Podczas wymiany strzałów zabłąkaną kulą bandyty został ranny w nogę przechodzień, Stanisław Witas (Leszno 112), którego opatrzył lekarz Pogotowia.

Dochodzenie ustaliło, że bandyci szli do kryjówki, jaką mieli w mieszkaniu dozorcy wspomnianego domu. Podczsa rewizji znaleziono tam ukrytą za kuferkiem większą ilość nabojów rewolwerowych. Dowodziło to, że dozorca utrzymywał kontakt z bandytami. Oczywiście dozorcę również aresztownoa.

Krwawe zajście przy ul. Okopowej. Wczoraj około godz. 3 po poł. wynikła sprzeczka między kilku pijanymi opryszkami. Wkrótce zamieniła się w bójkę, wobec czego będący na posterunku policjant Obiedziński polecił awanturnikom rozejść się. W odpowiedzi na to awanturnicy skierowali rewolwery do policjanta, dając kilka strzałów. Na alarm nadjechali dwaj policjanci z oddziału konnego: Żakowski i Byczyński oraz nadbiegli dwaj policjanci, będący w patrolu i wszyscy pospieszyli z pomocą Obiedzińskiemu. Wtedy awanturnicy skierowali strzały do policjantów z oddz. konnego, przyczem kula ugodziła w lewą nogę konia posterunkowego Byczyńkiego. Po kilku strzałach wszyscy policjanci otoczyli strzelających i ich kolegów i aresztowali ich. Są to: Wincenty Wiecha (Gęsia 73), Feliks Wiecha (Spokojna 9), Stefan Tomaszewski (Ostrowska 21), i bracia Stanisław i Wincenty Leszczyńscy (Pawia 71), od których odebrano dwa rewolwery, szósty sprawca zajścia, również z rewolwerem, zdołał umknąć. Podczas zajścia Wincenty Leszczyński postrzelił w głowę, raniąc lekko, Eugenjusza Białkowskiego (Gęsia 30), którego opatrzył lekarz Pogotowia. Ze strony policji nikt nie odniósł szwanku. Aresztowanych odprowadzono do urzędu śledczego.

Sport.

I MECZ PIŁKI NOŻNEJ O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

Wojskowy Klub Sportowy — Warszawianka 4—4 (1 — 2).

Dnia 18 b. m. o godz. 4 po poł. w parku Sobieskiego odbył się pierwszy mecz, z cyklu rozgrywek o mistrzowstwo okręgu warszawskiego, pomiędzy powyższemi drużynami.

Początek gry wykazał ogromną przewagę Warszawianki, która występując w swym zwykłym składzie, tak pod względem technicznym jak i kombinacja górowała nad przeciwnikiem. Już w 2 minucie pada bramka strzelona przez środek ataku Warszawianki, Ordona. Klub wojskowy robi rozpaczliwe wysiłki dla wyrównania. W kilka minut później bramkarz W. K. S. wypuszcza z rąk, słabo trzymaną piłkę, którą nadbiegający z boku Ordon włacza ponownie do bramki W. K. S. Szalone wysiłki W. K. S. zostają uwieńczone wreszcie jedyną bramką strzeloną z karnego rzutu. Rezultat ten 1 : 2 utrzymuje się do pauzy. W pierwszej minucie po pauzie atak Warszawianki ślicznie przebija się przez obronę W. K. S. i lewy łącznik Zwierz wykorzystując sytuacje strzela daleką nadzwyczajnie silną bramkę. Tenże sam gracz osiąga w 4-ej minucie drugiego goala dla swych barw.

Wojskowi podrażnieni porażką wytężają wszystkie siły i wkrótkim czasie center i lewy łącznik strzelają 3 bramki wyrównywając w ten sposób, i utrzymując rezultat remisowy do końca. Gra była nadzwyczaj ostra. Przewaga techniczna po stronie Warszawianki, fizyczna po stronie W. K. S., Kornerów 5 — 5. Wobec powyższego rezultatu każda z drużyn. otrzymała po 1 punkcie przy obliczeniach mistrzostwa.

Mecz piłki nożnej: Akademicki Związek Sportowy Korona 2 — 3 (1 — 1).

Wczorajsze zawody pomimo ostrego charakteru, obfitowały w ciekawe momenty. Grę zaczyna Korona. Krótki passing i piłka przechodzi w ręce akademików, którzy ruszają do ataku i wkrótce skorzystawszy z nieudolnego chwytu bramkarza Korony, zdobywają pierwszą bramkę. Atak Korony podrażniony porażką zaczyna się ruszać żwawiej i po kilkunastominutowym obleganiu bramki akademików, wyrównuje przez lewego łącznika Kocha. Stan ten trwa do przerwy.

Po pauzie przewaga Korony występuje w całej pełni. Gra toczy się przeważnie na polu akademików, którzy przechodzą do obrony. Ciągłe ataki Korony kończą się wreszcie drugą bramką, wykorzystaną z zamieszania na polu karnem akademików. Z wybicia bramkarza A. Z. S. lewy skrzydłowy Krieger, przebija się przez obronę Korony i ostrym, pięknym strzałem zdobywa remisową bramkę.

Oblęganie bramki A. Z. S. przez Koronę nie ustaje . Bramkarz A. Z. S. Szamota zdenerwowany ostrą grą przeciwników, uderza jednego z graczy Korony, za co sędzia wyłącza obu z gry i dyktuje karnego do bramki A. Z. S. Strzałem w pustą bramkę Korona otrzymuje 3 i ostatnią, decydującą o zwycięstwie bramkę. Rezultat ten utrzymuje się do końca, pomimo starań obu stron do otrzymania lepszego dla siebie rezultatu.

Korona pomimo brutalnie prowadzonej gry, wykazała dużą przewagę nad akademikami, którzy grali wczoraj wyjątkowo słabo. Zwycięstwem tem Korona zdobywa pierwsze dwa punkty tak cenne, przy decydującym obliczaniu o mistrzostwo okręgu.

Ropod.

Teatr i Muzyka.

Z KONSERWATORJUM.

II *).

Koncerty historyczne, organizowane przez p. Mateusza Glińskiego.

P. Mateusz Gliński dał się poznać już dawniej jako pełen inicjatywy organizator koncertów muzyki francuskiej. Obecnie tejże samej inicjatywie

zawdzięczamy cykl koncertów historycznych, których zadaniem jest zobrazować, o ile to w szczupłych ramach możliwe, rozwój muzyki, t. j. jej form najważniejszych od XVI do XVIII w.

Z zapowiedzianych trzech koncertów odbyły się już dwa. Pierwszy dał nam najwcześniejsze próby twórczości operowej, symfonicznej, oratorjum i muzyki instrumentalnej. W programie widniały więc nazwiska Peri, Monteverde, Lully'ego, obok E. Cavaliere (fragment z oratorjum), Melchiora Francka, Purcell'a (suity), Corellego (concerto grosso), wreszcie Vitalego i Vivaldiego. W koncercie drugim usłyszeliśmy jako reprezentantów tych form w w. XVII i XVIII Haendla, Rameau, Al. Scarlattiego (opera) i Jana Seb. Bacha, twórcę spiżowych fundamentów nowoczesnej muzyki symfonicznej i instrumentalnej (suitę h-moll, arję i oratorjum „Mathaeus-Passion“ i koncert na trzy fortepiany).

W wykonaniu tego pełnego treści programu wzięli udział: zespół orkiestralny („miłośników starej muzyki“), stanowiący część orkiestry amatorskiej, założonej przez Józefa Śliwińskiego, z koncertmistrzami pp. Fieberem, Kamińskim, Krause, Łabiszewskim na czele, panie Comte-Wilgocka i Trąmpczyńska (śpiew), Familjer-Hepnerowa, panowie K. Heintze i Lefeld (fortepian), prof. Surzyński (organy) i p. Junowicz (flet). Orkiestra pod kierunkiem p. Glińskiego, z udziałem mistrza Fiebera („Chaconne“ Vitalego i koncert skrzypcowy Vivaldiego) grała z pietyzmem, z zapałem i całą umiejętnością, z jaką amatorowie grać potrafią, najzupełniej zadawalająco. Nazwiska p. Comte-Wilgockiej i Trąmpczyńskiej starczą za ocenę, są same przez się gwarancją poczucia stylu, o które tutaj przedewszystkiem chodzić musi, i kultury. Koncert na trzy fortepiany był jednym z najbardziej udałych punktów wieczoru drugiego.

Jeśli sobie zdawać sprawę z nakładu pracy, jakiego wymaga zorganizowanie takiej imprezy, będącej z pewnością wysoce wartościowym czynem w interesie szerzenia kultury muzycznej, — sądzę, że obowiązkiem bezstronnego sprawozdawcy jest przedewszystkiem tę właśnie wartość z naciskiem, z uznaniem i wdzięcznością podkreślić.

J. R.

Trzeci (i ostatni) „koncert historyczny“ odbędzie się dziś, w poniedziałek, dnia 20 marca, i będzie zawierał w programie: symfonję d-moll W. Fr. Bacha(symfonję h-dur Haydna, koncert fortepianowy g-dur C. Ph. Bacha, fragmenty z oper Glucka, Gretry'ego i oratorjum Pergolese „Stabat mater“. W wykonaniu biorą udział pp. Wóycicka, Robowska, oraz orkiestra symf. pod dyr. p. Mateusza Glińskiego.

U wszystkich miłośników muzyki koncert ten budzi zrozumiałe, żywe zainteresowanie.

---

*) Zob. „Robotnik“ Nr. 68 z d. 9 marca r. b.

Teatr Wielki. Dziś „Pan Twardowski“.
Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Bolszewicy“.
Teatr Polski. Dziś „Ten, którego biją po twarzy“.
Teatr Reduta. Dziś „Ulica Dziwna“.
Teatr Maska. Dziś i jutro „Kłopoty genjusza“.
Teatr Komedja. Dziś i jutro „Jutro pogoda“.
Teatr Mały Dziś i jutro „Gałganek“.
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Karykatury“.
Teatr Nowości. Dziś i jutro „Noc w Paryżu“.
Teatr Nowy. Dziś „Noc miłości“.
Teatr Dramatyczny. Jutro „Marusia Bogusławska“.